

Ocalić od zapomnienia

Marek Grechuta

Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami?

Ile listów, ile rozstań,
ciężkich godzin w miastach wielu?
I znów upór, żeby powstać
i znów iść i dojść do celu.

Ile w trudzie nieustannym
wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?
Ile chlebów rozkrajanych?
Pocałunków? Schodów? Książek?

Oczy twe jak piękne świece,
a w sercu źródło promienia,
więc ja chciałbym twoje serce
ocalić od zapomnienia.

U twych ramion płaszcz powisa
krzykliwy, z leśnego ptactwa,
długi przez cały korytarz,
przez podwórze, aż gdzie gwiazda Wenus

A tyś lot i górność chmur
blask wody i kamienia.
Chciałbym oczu twoich chmurność
ocalić od zapomnienia.